

# Małach & Rufuz, Biec jeszcze szybciej

kiedy nie wiesz co to ból  
ranę twoją koi sól  
jedź szybciej  
jeszcze wyżej tam i tu  
z rodziną i swoim crue  
tak sobie myślę  
kiedy nie wiesz co to ból  
ranę twoją koi sól  
jedź szybciej  
jeszcze wyżej tam i tu  
z rodziną i swoim crue  
tak sobie myślę

kiedyś chciałem tylko nike z systemem  
parę ciuchów prosto i w pokoju panele  
koniec patologii w domu, płytę z przyjacielem  
i widzieć uśmiech mamy, bo było go niewiele  
i z pustym portfelem, wcale się nie martwiąc  
kochałem muzkę, miałem przeczucie że warto  
kiedy solą się sypało, rapgra była tarczą  
brak kontroli czasem mnie zawodził i to bardzo  
mało kto docenił moje bity  
słuchałem kasety i wychodził płyty  
nie chciałem tablety to paliłem szczyty  
biegłem po marzenia, topiąc w Wiśle mity  
kasa nie jest aż tak ważna tam gdzie idę  
i skąd wraca, będę szczery,  
bez bajery, wiem że się opłaca hip-hop który robię dzisiaj  
lecz robię go bo kocham  
nie jak chc publika  
płyta – każda którą robię ma być szczerą  
gdzie bym kur\* nie był, pamiętam że od zera szedłem  
teraz biegnę, wali mi serce  
rany się zabliznią, to sól mi syp na rękę  
jeszcze bliżej z tobą  
jeszcze bliżej z dźwiękiem  
chcę za to szacunek  
i żeby przeżyć pengę,  
wyżywić rodzinne  
mam rozkminę już od dawna  
biegnę coraz szybciej, przez drogi, góry, bagna  
nie inrtererere mnie tych wszych spoko tracków  
każdy trak ma kotem być dla spoko dzieciaków  
i dla tych starszych  
nie mów że mi się farci  
farmazonów już słyszałem dużo i wystarczy  
gdzie byś już kur\* odszedł to nie jest kur\* koniec  
zarozumiałym strach w oczy zagłada przez dłonie  
bo pasmo porażek, gdy już prawie toniesz  
podnoszę cie na duchu i zapalam w tobie płomień

kiedy nie wiesz co to ból  
ranę twoją koi sól  
jedź szybciej  
jeszcze wyżej tam i tu  
z rodziną i swoim crue  
tak sobie myślę  
kiedy nie wiesz co to ból  
ranę twoją koi sól  
jedź szybciej  
jeszcze wyżej tam i tu  
z rodziną i swoim crue  
tak sobie myślę

20 wiosen temu  
jak nie było tantiemów  
latali my jak źli i patrzyli prosto w oczy  
by tylko pisać zwroty  
nie tylko polej, posyp  
dzieciaki wokół tu z bloków  
bagno wciąg w opór  
lepiej się przygotuj  
i za siebie się nie oglądaj  
potwierdzi ci to na pewno każda morda  
droga na pozór będzie bardzo prosta  
swoich nałogów nie miniesz tak jak wrogów  
dziś w ruletkę grają na blokach  
niejedne odpadł tu dobry chłopak  
nasza grupa zima upał  
na koncerty przez pół Polski wada nuta z buta  
jak kiedyś Wu-tang  
styl nie podrobisz na 100%  
trafia w cel rym leci prosto w łeb  
ty o tym dobrze wiedz  
MR Crue dobrze trzyma się  
jak wyjdzie z ciebie to doceni

..  
musisz dać  
rade  
choć odpadnie wielu  
po drodze pozerów  
po swoje idź, weź se to przeliteruj  
z rapem czuje wieź  
poznaliśmy się dawno temu  
kiedy nie wiesz co to ból  
ranę twój a koi sól  
nic nie mów  
tu gdzie biznes są jak ordery  
w domu czy na końcu świata  
swoje jak masz to tam wracaj  
wracaj!

kiedy nie wiesz co to ból  
ranę swoją koi sól  
jedź szybciej  
jeszcze wyżej tam i tu  
z rodziną i swoim crue  
tak sobie myślę  
kiedy nie wiesz co to ból  
ranę twoja koi sól  
jedź szybciej  
jeszcze wyżej tam i tu  
z rodziną i swoim crue  
tak sobie myślę

to jest chore dziś  
kiedy wszyscy patrzą  
muszę dalej iść  
nawet nie przychodzi mi do głowy żeby zasnąć  
to jest chore dziś  
kiedy wszyscy patrzą  
muszę dalej iść  
nawet nie przychodzi mi do głowy żeby zasnąć  
to jest chore dziś  
kiedy wszyscy patrzą  
muszę dalej iść  
nawet nie przychodzi mi do głowy żeby zasnąć  
to jest chore dziś  
kiedy wszyscy patrzą

muszę dalej iść  
nawet nie przychodzi mi do głowy żeby zasnąć